

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Godlewska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

1. oddała powództwo,
2. zasądza od J. K. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 marca 2018 r. J. K. zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. wraz z aneksami i tekstem jednolitym umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF stanowiący załącznik nr 2 do Aneksu nr (...) są nieważne oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w uzasadnieniu wskazała, iż strony łączyła umowa z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Był to kredyt złotowy na kwotę 466 845,60 zł. Następnie w dniu 21 sierpnia 2008 r. na mocy aneksu nr (...) strony dokonały przewalutowania przedmiotowego kredytu co do kwoty 348 845,60 zł na walutę CHF po kursie kupna waluty CHF. Również na mocy tego aneksu zmiana uległa całkowita treść umowy ustalona w załączniku nr 2 do aneksu nr (...). Uzasadniając powództwo strona powoda na początku wskazała na treść postanowień tekstu jednolitego umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF: § 1 ust. 2, § 1 ust. 3 i 4, § 5 ust. 2, § 10 ust. 5, § 9 ust. 2 i § 15 ust. 4. Jak podniosła powódka, postanowienia umowy przewidujące waloryzację kredytu nie były uzgodnione indywidualnie, a strona powodowa nie miała na nie rzeczywistego wpływu. Przedmiotowe postanowienia umowy zostały przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez stronę pozwaną. Nadto strona powodowa przed zawarciem umowy nie została poinformowana o: ryzyku kursowym, jego zakresie, okolicznościach i przyczynach jego wystąpienia, jak również o sztucznym utrzymywaniu przez bank centralny Szwajcarii zaniżonego kursu CHF wobec innych walut; znaczeniu pojęcia „waloryzowania kursem CHF”; zasadach i kryteriach ustalania przez stronę pozwaną kursów kupna i sprzedaży CHF, w tym marży banku. Stronie powodowej nie przedstawiono również symulacji zmiany kursów waluty CHF. Powódka wskazując na treść art. 385⁽¹⁾k.c. podniosła, że postanowienia umowne nie były z nią uzgodnione. Ponadto klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes strony powodowej, gdyż umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego zarówno dla celu waloryzacji kredytu, jak również dla celu obliczania rat i oprocentowania, jak również dla celów realizacji innych postanowień umowy. Klauzule

umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes strony powodowej, albowiem w wyniku nadzwyczajnej i całkowicie nieprzewidywalnej zmiany stosunków na rynku walut, kreowanym przez stronę pozwaną a wpływających bezpośrednio na umowę, pogarsza się tylko sytuacja jednej strony, natomiast druga strona uzyskuje z tego tytułu korzyść, która nie była przewidziana w umowie. Umowa w ocenie powódki jest sprzeczna z jej celem oraz naturą umowy kredytu określaną w art. 69 ustawy prawo bankowe. Postanowienia umowy naruszają również zasadę równości stron. Waloryzacja kredytu odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane dowolnie przez pozwanego. Strona pozwana wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy z tabel bankowych przyznała sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania oraz rat kredytu. O abuzywności klauzul przesądza fakt, że nie odwołują się one do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz o mierniki na wpływ, których ma wyłącznie strona pozwana. Istotne w ocenie strony powodowej jest również to, że przewalutowaniu uległa tylko część kwoty kredytu, a pozostała część, tak jak poprzednie transze, wypłacona została w złotych i w dniu ich uruchomienia nastąpiła waloryzacja kwoty transzy do waluty CHF. Żaden zapis umowy nie określa, że jakaś transza po jej uruchomieniu zostanie przewalutowana do CHF. Tym bardziej nie określa mechanizmu, zasad oraz kursu po jakim taka waloryzacja miałaby się dokonać. W umowie jak i aneksach mowa jest jedynie o przewalutowaniu kwoty 348 845,60 zł, natomiast kwota kredytu wynosi 466 845,60 zł. Jednostronna możliwość ustalania kursu dewiz-CHF uzależniająca spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli strony pozwanej, stanowi w myśl art. 385⁽³⁾ pkt 8 k.c. niedozwolone postanowienie umowne. Wartość wypłaconego stronie powodowej kredytu łącznie wyniosła 466 845,62 zł, a do dnia założenia pozwu suma kapitałowej części spłaconych rat wyniosła 287 754,20 zł, gdy tymczasem przy zastosowaniu waloryzacji do spłaty pozostaje kwota 136 077,55 CHF, która przy zastosowaniu kursu strony pozwanej z dnia 9 marca 2018 r. tj. 3,6383 zł wynosi 495 909,95 zł i to pomimo spłaty już sporej części kapitału. Wszystko to prowadzi do wniosku, że w sprawie nie mamy do czynienia z umową kredytu. Umowa kredytu nie dopuszcza jednostronnej możliwości zmiany wysokości kwoty kredytu. Strona powodowa nie otrzymała dodatkowych pieniędzy, niż te z dnia uruchomienia kredytu. Taka umowa jest nieważna. Uznanie zapisów waloryzacyjnych i ustalających kursy waluty jako niedozwolonych powoduje, że umowa nie może być wykonywana. Pomimo, że nie są to główne świadczenia stron należy stwierdzić, że wpływają one bezpośrednio na sposób wykonywania głównych świadczeń stron. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest nieważność całej umowy. W ocenie powódki w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c., a w konsekwencji przedmiotowe postanowienia są bezskuteczne (nie wiążą strony powodowej). Nie mogą one zostać zastąpione innymi dyspozytywnymi przepisami obowiązującego prawa. Wobec powyższego nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy bez określenia zasad ustalania kursu waluty. Taka umowa musi zostać uznana za nieważną z powodu braku konsensusu stron co do wszystkich jej niezbędnych postanowień. Bezskuteczność postanowień umowy w zakresie przewidującym waloryzację powoduje, że bezskuteczne są również postanowienia przewidujące oprocentowanie kredytu. W tych okolicznościach nie można mówić o umowie kredytu, a skoro brak jest skutecznej umowy kredytu to wypłaconą stronie powodowej kwotę z tytułu umowy 466 845,62 zł uznać należy za bezpodstawne wzbogacenie, które zostało w dużej części spłacone tj. 373 435,90 zł. Ustalenie czy strony wiąże stosunek zobowiązaniowy jest w interesie prawnym nie tylko strony powodowej, ale również strony pozwanej. Poza tym ustalenie wartości zobowiązania zapewni stronie powodowej ochronę prawnie chronionych interesów, a także zapobiegnie powstaniu między stronami sporu w przyszłości. Uwzględnienie żądania pozwu pozwoli ukształtować na przyszłość stosunek prawny między stronami, w tym wysokość pozostałej do spłaty kwoty, ale również zapobiegnie ewentualnemu przyszłemu sporowi stron co do tego czy strona powodowa spłaciła całość kredytu. Strona powodowa nie mogła wystąpić z roszczeniem o zapłatę, gdyż jak wynika z pozwu nie dokonała ona spłaty kredytu (wypłacono 466 845,60 zł, spłacono 373 435,90 zł). Zatem wystąpienie z roszczeniem o zapłatę w sytuacji gdy wierzytelność strony pozwanej wobec strony powodowej jest wyższa niż ewentualne roszczenia strony powodowej jest z góry skazane na niepowodzenie (pozew k. 3-25).

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 maja 2018 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Strona pozwana w uzasadnieniu wskazała, iż roszczenia powódki są bezpodstawne co do zasady i niewykazane co do wysokości, dlatego też powództwo powinno zostać oddalone. Roszczenie oprócz faktu oczywistej bezpodstawności jest przedawnione w zakresie świadczeń spełnionych na rzecz banku w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed skutecznym wniesieniem pozwu, w związku z czym pozwany podniósł zarzut przedawnienia tych roszczeń. Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy są ważne i obowiązują strony. Umowa nie jest również sprzeczna z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe. Waloryzacja kredytu jest wprost przewidziana przez prawo, a klauzule dotyczące sposobu przeliczenia wielkości kredytu i rat nie prowadzi do pokrzywdzenia powódki. Kurs wyznaczany był w oparciu o obiektywne czynniki, które dodatkowo zostały potwierdzone przez bank poprzez wprowadzenie ich do regulaminu. Kwestionowane zapisy kontraktowe nie są abuzywne, nie powodują jakiegokolwiek narażenia interesu powódki i nie kształtują jej obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powódka w wyniku indywidualnych negocjacji po otrzymaniu wszelkich niezbędnych informacji od banku zdecydowała się na kredyt waloryzowany kursem CHF, jednoznacznie opisany w umowie. Żądanie powódki o ustalenie nieważności umowy kredytu jest nieuzasadnione zarówno z uwagi na fakt, że kwestionowane klauzule są abuzywne, jak i brak interesu prawnego. Strona pozwana wskazała, że powódce przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, ponadto powódka mogła skorzystać z opcji przewalutowania kredytu po wejściu w życie ustawy antyspreadowej lub też spłacać raty kredytu w walucie waloryzacji. Nadto taka możliwość istniała dla powódki jeszcze przed wprowadzeniem przepisów ww. ustawy (odpowiedź na pozew k. 101-).

Strona powodowa w piśmie z dnia 18 czerwca 2018 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Ponownie wskazała, że kwestionowane klauzule nie tylko stanowią niedozwolone postanowienia umowne zgodnie z art. 385¹ k.c. ale również są sprzeczne z art. 69 prawa bankowego, zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. Jak podniosła strona powodowa, roszczenie o ustalenie nie przedawnia się, dlatego też zarzut podniesiony w tym zakresie przez stronę pozwaną jest bezzasadny (pismo przygotowawcze k. 384-409).

Pozwany w piśmie z dnia 25 lipca 2018 r. stanowiącym odpowiedź na pismo przygotowawcze powódki z dnia 18 czerwca 2018 r. podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo przygotowawcze k. 427-456).

Do zamknięcia rozprawy strony nie modyfikowały swoich stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2008 r. J. G. (obecnie J. K.) złożyła w (...) Banku wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 466 900 zł, na okres 24 lat, na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Powódka posiada wykształcenie wyższe. W dacie wnioskowania o kredyt prowadziła własną działalność gospodarczą osiągając miesięczny dochód netto w kwocie 5 320 zł. (**dowód:** wniosek o udzielenie planów finansowych k. 249-254).

(...) Bank S.A. w odpowiedzi na wniosek powódki wydał w dniu 31 stycznia 2008 r. pozytywną decyzję kredytową, przyznając jej kredyt w kwocie 466 845,60 zł na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia domu jednorodzinnego nr 10 położonego w K. przy ul. (...), pokrycie kosztów prac wykończeniowych w domu oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, na okres 276 miesięcy, oprocentowany w wysokości ustalonej jako 6,90%, marżę (...) w wysokości 1,20%. (**dowód:** decyzja kredytowa k. 255-257).

J. G. w zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (obecny (...) S.A.) w dniu 31 stycznia 2008 r. w K. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Zgodnie z umową kredyt został udzielony na kwotę 466 845,60 zł (§ 1 ust. 2), na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia domu jednorodzinnego nr 10 położonego w K. przy ul. (...), pokrycie kosztów prac wykończeniowych w domu oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (§ 1 ust. 1A), na okres 276 miesięcy tj. od dnia 31 stycznia 2008 r. do dnia 10 stycznia 2031 r. (§ 1 ust. 3). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej (§ 9 ust. 1) w wysokości ustalonej jako stawka bazowa WIBOR 3M z dnia 28 grudnia 2007 r. wynosząca 5,70% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,20%

(§ 9 ust. 2). (**dowód:** umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) k. 28-35, odpis zupełny aktu małżeństwa k. 88-89).

Po zawarciu umowy kredytu z powódką kontaktowali się doradcy kredytowi, którzy proponowali J. K. zawarcie aneksu do umowy i przewalutowanie kredytu udzielonego powódce w dniu 31 stycznia 2008 r. w złotych polskich na franki szwajcarskie. Doradcy przedstawiając zalety kredytu waloryzowanego do CHF wskazywali na jego atrakcyjność, m.in. niskie oprocentowanie i mniejszą ratę. (**dowód:** przesłuchanie powódki J. K. protokół k. 578-578v – 00:04:40-00:14:19).

Powódka w dniu 21 sierpnia 2008 r. złożyła w (...) Banku wniosek o przewalutowanie kredytu udzielonego w dniu 31 stycznia 2008 r. w K. na podstawie umowy nr (...). Powódka we wniosku oświadczyła, że wysokość kwoty przyznanej w ramach ww. transzy/części środków kredytu wynosi 348 845,60 zł. (**dowód:** wniosek o przewalutowanie kredytu k. 258).

J. K. w dniu 21 sierpnia 2008 r. pisemnie oświadczyła, że została zapoznana z ofertą kredytu w złotych polskich i po zapoznaniu się z nią zdecydowała, iż dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego dominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto powódka oświadczyła, że została poinformowana przez pracownika (...) Banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powódka oświadczyła również, iż jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nią produktem kredytowym, a także że pracownik (...) Banku poinformował ją o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Powyższe informacje zostały powódce przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. (**dowód:** oświadczenie k. 262).

Powódka złożyła także pisemne oświadczenie, że pracownik (...) Banku S.A. przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w walucie innej niż waluta dochodu. Została poinformowana o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany kursu waluty oraz ryzyka zmiany stopy procentowej, polegających na tym, że zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej wpływają na wysokość comiesięcznej raty oraz na wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Informacje te powódce zostały przekazane w postaci symulacji rat kredytu. Po zapoznaniu się z ofertą powódka dokonała przewalutowania posiadanego kredytu na kredyt denominowany w walucie określonej w umowie kredytowej, mając pełną świadomość zmiany wysokości obciążeń towarzyszących przewalutowaniu. (**dowód:** oświadczenie k. 263).

W dniu 21 sierpnia 2008 r. powódka zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. Stosownie do postanowień aneksu, bank na wniosek kredytobiorcy dokonał przewalutowania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach (...), udzielonego umową nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. na kredyt hipoteczny dla osób fizycznych w ramach (...) waloryzowany kursem CHF (§ 1 ust. 1). Kwota kredytu ulegająca przewalutowaniu na dzień 21 sierpnia 2008 r. wynosiła 348 845,60 zł według harmonogramu spłaty stanowiącego załącznik nr 1 do umowy (§ 1 ust. 3). Przewalutowanie odbyło się po kursie kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny przewalutowania kredytu w dniu wskazanym przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji przewalutowania (§ 1 ust. 4 zd. 1). W związku z przewalutowaniem kredytu od dnia 21 sierpnia 2008 r. tekst umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. otrzymał nowe brzmienie ujęte w jednolitym tekście umowy, stanowiącym załącznik do aneksu (§ 2 ust. 1). Kredytobiorca zaakceptował wszystkie aktualne warunki umowy, potwierdzając to swoim podpisem na jednolitym tekście umowy (§ 2 ust. 2). (**dowód:** aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. k. 36-37).

Zgodnie z jednolitym tekstem umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF powódka uzyskała kredyt na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia domu jednorodzinnego nr 10 położonego w K. przy ul. (...), pokrycie kosztów prac wykończeniowych w domu oraz

pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (§ 1 ust. 1A). Kwota kredytu wynosiła 466 845,60 zł (§ 1 ust. 2), natomiast jako walutę waloryzacji kredytu strony ustaliły franka szwajcarskiego – CHF (§ 1 ust 3). Okres kredytowania wynosił 276 miesięcy od dnia 31 stycznia 2008 r. do dnia 10 stycznia 2031 r. (§ 1 ust. 4). Kredyt miał być spłacany w ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu wynosiło 3,98%, marża (...) 1,20% (§1 ust. 8). Wypłata kredytu następowała w V transzach: 120 845, 60 zł do 31 stycznia 2008 r., 114 000 zł do dnia 15 sierpnia 2008 r., 114 000 zł do 15 sierpnia 2008 r., 38 000 zł do dnia 15 sierpnia 2008 r. oraz 80 000 zł do dnia 15 września 2008 r. (§ 5 ust. 2). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w § 1 ust. 8 umowy (§ 9 ust. 1). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony kredyt z dnia 29 maja 2008 r. wynosząca 2,78 p.p. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,20% (§ 9 ust. 2). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabel kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 5). Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§15 ust 4). Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2). (**dówód:** jednolity tekst umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF k. 38-47).

Od 10 marca 2017 r. powódka spłaca raty kredytu w walucie waloryzacji. Franki szwajcarskie na spłatę zobowiązania powódka nabywa i dokonuje transakcji za pośrednictwem serwisu internetowego (...) w oparciu o kurs CHF z tabeli pozwanego banku. (**dówód:** zaświadczenie k. 62-67, przesłuchanie powódki J. K. protokół k. 578-578v – 00:04:40-00:14:19).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności dokumentów, w postaci wniosku kredytowego, umowy kredytu, wniosku o przewalutowanie kredytu, tekstu jednolitego umowy kredytu, pisemnych oświadczeń powódki. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na częściowych depozycjach powódki przesłuchanej w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W ocenie Sądu powódka rzetelnie przedstawiła informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytu, podpisania aneksu na mocy którego dokonano przewalutowania kredytu. Sąd doszedł jednak do przekonania, iż w przypadku pozostałych okoliczności jej relacje są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Treść składanych pisemnie oświadczeń przez powódkę zarówno w jednolitym tekście umowy, jak również podpisanych tuż przed przewalutowaniem kredytu nakazują wątpić w podnoszone zarzuty o niedoinformowaniu powódki. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazuje, iż w chwili zawierania aneksu do umowy kredytu powódka miała pełną świadomość: różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyka walutowego i zmienności oprocentowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny da osób fizycznych (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. wraz z aneksami i tekstem jednolitym umowy nr (...) z dnia 31 stycznia 2008 r. o kredyt hipoteczny da osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF stanowiący załącznik nr 2 do Aneksu nr (...). Powódka twierdziła, że ustalenie jest w jej interesie prawnym, albowiem zapewni jej ochronę prawnie chronionych interesów, a także zapobiegnie powstaniu między stronami sporu w przyszłości. Ustalenie zgodnie z żądaniem pozwu pozwoliłoby ukształtować na przyszłość stosunek prawny między stronami, w tym wysokość pozostajej do spłaty kwoty, ale również zapobiegnie ewentualnemu przyszłemu sporowi stron co do tego czy strona powodowa spłaciła całość kredytu. W ocenie powódki nie mogła ona wystąpić z roszczeniem o zapłatę gdyż jak wynika z pozwu nie dokonała ona całej spłaty kredytu (wyplacono 466 845,60 zł, spłacono 373 435,90 zł).

W ocenie powódki w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania przepisu art. 385¹ k.c., a w konsekwencji kwestionowane przez nią postanowienia umowy są bezskuteczne. Nie mogą one zostać zastąpione innymi dyspozytywnymi przepisami obowiązującego prawa. Wobec powyższego nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy i musi zostać ona uznana za nieważną. Bezskuteczność postanowień umowy z zakresie przewidującym waloryzację powoduje, że bezskuteczne są również postanowienia przewidujące oprocentowanie kredytu. W tych okolicznościach nie można mówić o umowie kredytu, kwestionowane klauzule nie tylko stanowią niedozwolone postanowienia umowne zgodnie z art. 385¹ k.c., ale również są sprzeczne z art. 69 prawa bankowego, zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niewątpliwie sformułowane przez powódkę w pozwie żądanie znajduje swoją podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powódka powinna wykazać istnienie po jej stronie interesu prawnego. Sąd z urzędu bada interes prawny będący materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania strony powodowej pod kątem merytorycznym.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku sygn. akt: II CKN 919/99 (LEX nr 54376) Sąd Okręgowy w całości podziela.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, choć pozwany bank zarzucał brak tego interesu twierdząc, że służy jej dalej idące powództwo o świadczenie, w szczególności roszczenie o zapłatę. W niniejszej sprawie powódka domaga się ustalenia, że umowa o kredyt w walucie szwajcarskiej jest nieważna. Nie twierdzi przy tym, iż bank winny jest jej jakkolwiek kwotę, natomiast podkreśla status dłużniczki wobec pozwanego, ze względu na brak spłaty całości zadłużenia. W ocenie Sądu, w tej sytuacji nie sposób przyjąć, że powódce służy dalej idące roszczenie. Można rozważać, czy skoro powódka spłaca kredyt w wysokości podawanej przez bank, to istnieje jakkolwiek niepewność ich sytuacji prawnej zważywszy pogląd w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14). Biorąc pod uwagę wskazane przez powódkę przyczyny nieważności umowy, w tym m.in. abuzywność klauzul

umownych, uznać należy, że niepewność jej sytuacji prawnej została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie.

Bezasadny jest podniesiony przez pozwanego bank zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Uszło uwadze strony pozwanej, iż roszczenie o ustalenie oparte na zasadzie art. 189 k.p.c. nie podlega przedawnieniu. Sąd podziela w tym przypadku stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone m.in. w orzecznictwie przytoczonym przez stronę powodową tj. wyrokach z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie I UK 321/06, z dnia 1 marca 1963 r. w sprawie III CR 193/62 oraz z dnia 27 sierpnia 1976 r. w sprawie II CR 288/76.

W tych okolicznościach należało przejść do merytorycznej oceny powództwa, w kontekście przytoczonych przez stronę powodową przyczyn nieważności zawartej umowy kredytu.

Powódka w pierwszej kolejności stanęła na stanowisku, że kwestionowane przez nią klauzule zastosowane przez bank w umowie kredytu waloryzowanego stanowią niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd zważył, iż uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie należy więc zastosować tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶ - 479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Postanowienia umowy

kredytu złotowego, jak również umowy kredytu frankowego w brzmieniu ustalonym tekstem jednolitym umowy po zawarciu przez strony aneksu do umowy kredytu złotówkowego, ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu, złotowego, ale również we wniosku o przewalutowanie kredytu na franki szwajcarskie. Ostatecznie sama treść umowy o kredyt złotowy, jak i treść umowy w brzmieniu ustalonym w jej tekście jednolitym, nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy, a także aneksu do umowy i w ogóle na decyzję o ich zawarciu decydujący wpływ miała powódka, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja właściwa z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z umowy kredytu stawia powódkę w sposób niebudzący wątpliwości wroli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności, chyba że strona wykazałaby że treść tego postanowienia jest niejasna.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka chciała zaciągnąć kredyt złotowy, a następnie pozytywnie oceniając korzystność kredytu we frankach szwajcarskich – waloryzowany do franka szwajcarskiego, który zapewniłby jej możliwie najniższą ratę i atrakcyjne oprocentowanie. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołały ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty kredytu złotowego, a później także frankowego, które mogłyby tego rodzaju potrzebom sprostać. Zauważyć należy, że po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłoszonymi. Zaznaczyć także należy, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby zamierzała negocjować jakiegokolwiek warunki umowy, czy to w jej pierwotnym brzmieniu, czy ustalonym po zawarciu aneksu. Nie wskazywała również, żeby którekolwiek zapisy umowy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu, czy też aneksu. Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń złożonych w dacie wnioskowania o przewalutowanie kredytu, czy też zawartych w § 29 ww. umowy w brzmieniu ustalonym po zawarciu aneksu zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu

oraz kryteriami zmiany stóp procentowych przez pozwanego Bank, powódka dokonała zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Dodać jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytlił okoliczność, że powódka miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współzycia społecznego Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, że powódka nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współzycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka złożyła wniosek kredytowy, rozpoznany pozytywnie i skutkujący udzieleniem kredytu w złotych polskich, a następnie pozytywnie rozpatrzono wniosek o przewalutowanie kredytu na kredyt we frankach szwajcarskich, zapoznając ją z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powódka podnosiła, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedziała i ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile należy przyznać jej rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powódka musiałaby wykazać, że kursy banku szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia

rynku walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Sąd pragnie nadmienić, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z wysokim i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powódka była informowana, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w jednolitym tekście umowy ustalony w brzemieniu po zawarciu aneksu i przewalutowaniu kredytu, ale także złożonych na etapie wnioskowania o przewalutowanie kredytu złotowego na kredyt frankowy.

Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powódki i przewalutowaniu kredytu złotowego na frankowy.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 276 miesięcy, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wniosła o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałaby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili przewalutowania kredytu na franki szwajcarskie знаła kwestionowane postanowienia, wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego, bowiem raty kredytu waloryzowanego obcą walutą były niższe niż kredytu złotowego.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że powódka dokonała świadomie przewalutowania kredytu, który to w chwili zawarcia aneksu był dla niej korzystny. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu oceniła, że kredyt we franku szwajcarskim nie był dla niej korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Zauważyć również należy, że powódka skorzystała z możliwości spłaty kredytu w jego walucie. Co więcej, zakupu franka szwajcarskiego dokonuje za pośrednictwem platformy internetowej pozwanego banku, akceptując wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści rozszczenia wynika, iż budzi ona jej podejrzenia, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwany bank, jak twierdzi, nie rozumiała. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powódkę z pozwanym, mimo iż została poinformowana o ryzyku z nim związanym.

Powódka zarzucała również sprzeczność umowy kredytu z przepisami prawa bankowego. Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia aneksu do umowy kredytowej na mocy którego dokonano przewalutowania kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powódkę z pozwanym bankiem, należy stwierdzić, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu wraz z odsetkami. W przedmiotowej umowie kredytu określono zarówno kwotę kredytu i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, czy też oprocentowania nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Słusznie potwierdza to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). Uzasadnienie ww. wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu w nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Nieuprawniony jest wówczas argument, jakoby bank zażądał zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony. Bank nie wyliczał też oprocentowania od kwoty niewynikającej z umowy, ale z wysokości kapitału faktycznie udostępnionego, po uwzględnieniu zmiany jego wartości.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku

może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe ani k.c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak własny lokal mieszkalny, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W cenie Sądu na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powódka zawierała bowiem umowę i aneks do umowy dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej, z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdziła w dacie wniosku o przewalutowanie kredytu, jak również w tekście jednolitej umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu jej o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że posiadała ona pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powódka świadomie chciała skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako abuzywnych i niewiążących powódkę oraz nie dopatrywał się podstaw uzasadniających nieważność umowy, w związku z tym żądanie przez powódkę ustalenia nieważności umowy nie znajduje uzasadnienia. Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka przegrała proces w całości, dlatego też zobowiązana jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w łącznej kwocie 5417 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak również koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.